Nr.[ri] 230. ROK 1840 SRODA 7 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedyncz• groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Brygitty Wdowy.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Wojsława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	6	27" 5" 201	† 4, 9/2,	80	Zachodni średni	Pochmurno	Deszcz kropi
	2	5, 904	† 7, 9/2,	70	Pn Zachodni średni	„	
	10	6, 179	† 5, 7/2,	88	Zachodni słaby	„	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 18 Września.* —

Dzienniki ministeryalne uważają pogłoskę o przedłożonych sułtanowi przez wicekróla nowych warunkach, za autentyczną. *Courier français* tak mówi w tym przedmiocie: »Mehmed Ali w dniu 28 sierpnia wezwał do siebie reprezentanta porty i polecił mu przedstawić dywanowi warunki, podług których on zrzeka się dziedzictwa w Srryi i poprzestaje na dożywociu a dziedzictwie Egiptu. To jest ten sam układ, o którym xiążę Metternich myślał przez czas niejaki i który zgadza się z zamiarami rządu francuzkiego. Mehmed Ali, który nie chciał go przyjąć z rąk pana Perier, ustępuje teraz, bo widzi, że pokój świata jest zagrożony. Jest to dowód umiarkowenia ze strony paszy. Czy to umiarkowanie ocenione będzie w Konstantynopolu? Nie wątpilibyśmy o tém, gdyby dywan sam sobie był zostawiony, ale tego nie można się spodziewać; albowiem mocarstwa żądać zapewnie będą prostego wypełnienia traktatu londyńskiego.

Podług *Reparateur de Lyon*, pan Sauzet, prezes izby deputowanych, otrzymał zaproszenie ze strony gabinetu, aby przybył do Paryża, z czego wnoszą, że projekt zwołania izb jest obecnie w robocie.

Mówią, że fortyfikacye Paryża od Sekwany aż do Marny liczyć będą 70 bastionów i każdy bastion opatrzony będzie strzelnicami na 45 dział i 500 ludzi, tak, że ogół dział całej warowni wynosić będzie 3,150, a garnizon 35,000.

Mówią, że jeden z adwokatów pani Laffarge przybył kurierskiemi końmi z Tulle, dla zabrania sławnego chemika pana Raspail, który ma dać zdanie względem raportu pana Orfila, albo jeśliby sąd na to zezwolił, raz jeszcze powtórzyć rozbiór chemiczny. Pan Raspail miał natychmiast wyjechać do Tulle. Dla słabości pani Laffarge, posiedzenia już przez trzy dni są zawieszone.

Messager zawiera co następuje: »Jeden dziennik powstaje dziś przeciw planowi obwarowania stolicy i utrzymuje. 1) Ze wokoło Paryża wzniesione być mają bastylle w liczbie 18, 2) że twierdze istotnie będą zbudowane, ale mury tylko dla formy będą założone i pierwsze powierzone będą do wykonania wojskowym inżynierom, a drugie cywilnym. 3) Ze inne zupełnie roboty na granicy przedsięwziąść by wypadało. — Odpowiadamy na to: 1) że owe bastille przez swoje ułożenie nie mogą w żaden sposób grozić miastu i tylko przeciw napaści dadzą

się użyć. Przekonać się o tém można przez samo obejrzenie planu. 2) Że nieprawdą jest jakoby inżynierowie wojskowi pracować mieli przy warowniach a cywilni przy murach, albowiem wszystkie roboty wykonywane będą wspólnie przez ministerstwo wojny i robot publicznych. 3) Że jedynym rezultatem, który rząd chce osięgnąć jest, uczynienie Paryża nie zdobytym. Gdy rezultat ten będzie osiągniony, gdy cała Europa przekona się o tém, wtedy położenie Francyi a z niem polityka świata na zawsze gruntownie zmienione zostaną.

Journal du Havre donosi pod dniem 18 b. m. że lord Granville, poseł angielski przy dworze paryzkim opuścił znowu Hawr i paropływem *Norman* dziś powrócić ma do Paryża.

Tutejsze dzienniki zawierają list z Bologna 10 b. m. podług którego w Ankonie, w skutku przybycia jednego okrętu francuzkiego handlowego, który z początku miano za wojenny, miały miejsce niejakie niespokojności, przy których kilka osób poniosło rany, a jeden żołnierz poległ.

— *Dnia* 19 *Września.* —

Courier français donosi obecnie że pan Walewski udał się do Konstantynopola i dodaje. Zapewniają, że pan Walewski znajdsie w dywanie pomyślne usposobienie względem Mehmeda Ali i że porta przyjmie przedstawiony jéj układ, jeśli cztery mocarstwa nie przeszkodzą jéj w tem.

Moniteur zawiera dziś drugie postanowienie królewskie względem nadzwyczajnego kredytu, dla ministra budowli publicznych w wysokości 6 milionów franków, na pokrycie kosztów, jakich jego wydział wymagać będzie na fortyfikacyę Paryża. Jeden z tutejszych dzienników czyni z tego względu uwagę. Zdaje się, że gabinet z wielką gorliwością chce prowadzić roboty około fortyfikacyi Paryża. Już 12 milionów wyznaczono przez postanowienie królewskie, a niepomyślano o zwołanie izb. Pan Thiers będzie miał trudność w usprawiedliwieniu przed izbami tak dyktatorskiego sposobu postępowania, albowiem izby wtedy dopiero będą zapytane, czy Paryż ma być obwarowanym lub nie, kiedy już połowa tego dzieła będzie dokonaną i miliony wydane. Tylko najbardziéj naglące okoliczności, mogłyby służyć za uniewinnienie takiego postępowania. Tymczasem zwolna zmniejszają się obawy o wojnę i wzrasta nadzieja zakończenia spokojnie sprawy wschodniéj.

Cabrera opuści za kilka dni cytadellę Lille, i zaprowadzony będzie do południowéj Francyi. Północny klimat nie służy mu, rząd polecił kilku lekarzom aby zdali raport o jego stanie zdrowia.

— *Dnia* 20 *Września.* —

Hrabia paryzki (syn xięcia Orleanu) w czasie pobytu rodziny królewskiéj w zamku Eu, zasłabł bardzo ciężko i był nawet bliskiem śmierci, przez ośm dni stan jego obudził żywą obawę. Obecnie młody xiążę jest zupełnie zdrów. Z powodu bliskiego rozwiązania xiężnéj Orleanu, ukrywano przed nią wiadomość o słabości jéj syna, z obawy niebezpiecznych skutków zmartwienia, i xiężna dowiedziała się o tém wtedy dopiero gdy jéj syn już był zupełnie wyliczony.

Mówią o niepomyślnych stosunkach między panami Thiers i Guizot.

Anglicy dla zrównania szkody jaką poniosły okręta angielskie w spotkaniu z francuzkiemi, napadli i zabrali jeden francuzki okręt na archipelagu.

Dziś zrana król w towarzystwie prezesa rady, kilku ministrów i kilku członków komitetu obwarowania Paryża, tudzież licznego orszaku, zwiedzał lasek buloński i w okręgu Neuilly miejsca, w których przechodzić ma linia fortyfikacyjna.

— *Konstantynopol* 3 *Września.* —

Panuje tu najżywszy ruch dyplomatyczny; konferencye za konferencyami odbywają się. Z jednéj strony zbierają się codziennie reprezentanci 4ch mocarstw dla naradzania się nad interessami europejskiemi na wschodzie, z drugiéj u lorda Ponsonby albo u porty odbywają się narady do których należy Reis Efendi. Na jednéj czysto europejskiéj konferencyi rozbierano zapytanie, czy przy obecnym stanie rzeczy konsulowie czterech mocarstw mają być odwołanem z Alexandryi? Zgodzono się że tymczasowo mają tam pozostać i otrzymać instrukcye, eby podług własnego sądu za najmniejszym powodem któryby pochodził z postępowania Mehmeda Ali względem nich opuścili natychmiast Egipt. Równie ważnemi są narady reprezentantów europejskich z ministrami porty, ale wszystkie tyczą się środków znaglających, mających być wykonanemi przeciw paszy Egiptu, wypadki tych narad trzymane są w zupełnéj tajemnicy. Wszystko co mógłem się dowiedzieć z źródeł najlepiéj zawiadomionych, ogranicza się na tem że wyprawa do Syryi mająca się składać z

6000 ludzi, bezzwłocznie ma udać się z Cypru na miejsce swego przeznaczenia, ponieważ vice-król stracił już wszelkie prawo do Syryi, włącznie paszostwa St. Jean d'Acre, że za tą wyprawą wkrótce uda się druga silniejsza z 14000 ludzi złożona, nakoniec, że obecnie rządzący w Syryi paszowie, wszyscy mianowani przez Mehmeda Ali, potwierdzeni być mają w swoich posadach a to dla przełamania energii dającego się przypuścić ich oporu, lub ułatwienia im odstępstwa od vice-króla.

Z Malty dowiadujemy się że tam zgromadzono znakomitą ilość materyałów wojennych i że takie uzbrojenia dają się tam spostrzegać, które dozwalają spodziewać się silnego wystąpienia ze strony Anglików. Jednakże nie bez powodu wątpią czy wylądowanie kilku tysięcy Anglików i Turków w Syryi sprowadzi tak wielkie rezultaty jakich zdają się spodziewać. Wyprawa turecka jest obecnie w Cyprze zgromadzona, dowódzca Selim pasza otrzymał najsurowsze polecenie iżby we wszystkich swoich krokach ściśle trzymał się rady pułkownika Angielskiego Charles Smith który przydany jest tureckiemu brygadyerowi aby go prowadził w operacyach wojennych.

Rozmaitości.

PROCES PANI LAFFARGE.

(Ciąg dalszy)

Posiedzenie 15 Września.

Raport pana Orfila tak natężył znowu zajęcie publiczności dla sprawy pani Laffarge, że sala posiedzeń już o godzinie 5 z rana przepełnioną była słuchaczami. Rozeszła się wiadomość, że pani Laffarge gwałtownie wstrząśnioną została nową katastrofą, którą zpowodował raport pana Orfila. Najrozmaitsze zdania panowały w zgromadzeniu. Na zabój spierano się za i przeciw panu Laffarge.—O godzinie w pół do dziewiątej prezydujący kazał wprowadzić obwinioną, ale zamiast niej przybył pan Bertejoux i rzekł że pani Laffarge od wczoraj jest tak cierpiącą, i stan jej jest tak niebezpieczny, że nie może w żaden sposób stanąć przed sądem. (Powszechne poruszenie). Jeneralny adwokat chociaż oświadczył, że zupełne pokłada zaufanie w panu Bertejoux, żądał jednak aby jeszcze innych lekarzy posłano dla przekonania się o zdrowiu oskarzonéj. Prezydujący polecił wezwać trzech lekarzy, którzy złożyli zwykłą przysięgę i udali się do oskarzonéj, w pięć minut powrócili i oświadczyli, że stan oskarzonéj istotnie tak jest niebezpieczny, iż nie może przybyć na posiedzenie, z tego powodu takowe zostało zamknięte. Najgłówniejszym przedmiotem rozmów była ta okoliczność, iż jak mówiono paryzcy chemicy z całego ogółu substancyi z któremi operowali, otrzymali jedną setną część grana arszeniku, to jest ilość niedającą się zważyć. Rezultat ten porównany z oświadczeniem uczonego chemika Raspail, iż aparat którego użyto do tych operacyi tak jest czuły, że kiedy okazuje obecność arszeniku, to jeszcze może nie być dowodem przypadku otrucia, — zdaje się okazywać, że raport poprzednich chemików, nie uległ właściwie stanowczéj zmianie. Ta też okoliczność zmieniła pomięszanie, jakie raport pana Orfila sprawił, w bardzo korzystne dla oskarzonéj usposobienie umysłów.

Co do samego raportu pana Orfila, który dzienniki francuzkie w szczegółach umieściły, główna jego treść jest następująca: Chemicy rozbierali wnętrzności, żołądek, wątrobę i t. d. Substancye te zostały pokrajane, wygotowane, wysuszone i zwęglone, i to następnie co pozostało poddano aparatowi Mara. Wkrótce na wszystkich tych częściach okazały się drobniuchne błyszczące metaliczne atomy, które niewątpliwą czynią obecność arszeniku. Obfitszym jeszcze ukazał się arszenik w substancyach wyrzuconych przez chorego. Przeciwnie część uda, którą poddano takiéj saméj próbie nie okazała widocznego śladu arszeniku. Również nie okazała się obecność téj trucizny w suknie całunowém i ziemi nad i pod trumną, chociaż te ciała najściślejszym operacyom poddano. Otrucie zatém jest obecnie niewątpliwém i tylko pozostaje drugie pytanie, kto jest téj zbrodni sprawcą. Tę okoliczność, że poprzedni chemicy nie znaleźli śladów arszeniku, wyjaśnia pan Orfila przez to, że oni z małemi naraz ilościami doświadczenia czynili, że nie używali potassu w taki sposób jak pan Orfila, który tym sposobem większą ilość arszeniku otrzymał, i na koniec że zbyt mocnemu ogniowi poddali aparat Mara, przez co arszenik, którego i tak zbyt mała ilość znajdowała się, mógł się ulotnić. Aparat ten jest zupełnie nowym wynalazkiem, i mało chemików umie się z nim należycie obejść.

(Dalszy ciąg nastąpi).

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do dnia 7 Października.

Martens August, Rutkowska Konstancya obyw., Fritsche Karol ob., Działyński Zygmunt hr., Działyńska Emilia hr., Jurkowska Marya ob., z Polski; — Lewicki Stanisław ob., Giedroyc Ignacy xiążę, z Galicyi; — Stockwang baron, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Masłów radzca stanu, v. Lode Edward, Łabencki Józef ob., Szlaski Adam ob., Jordan Jan ob., Zuchowski Franciszek ob., do Polski; — Ostrzeszowicz Marya obywatelka, Brunner kapitan cess. ross., z Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 124 *D. S. J.*

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO *Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w biórze jego odbywać się będzie licytacya *in minus* przez opieczętowene to jest sekretne deklaracye na dostawę druków Rządowych dla biór administracyjnych i sądowych przez czas jednoroczny, to jest od dnia 1go stycznia 1841 roku do ostatniego grudnia tegoż roku potrzebnémi być mogących, pod warunkami przez Senat Rządzący w dniu 28 września r. b. do N. 5781 D. G. S. zatwierdzonemi.

Deklaracye powyższe obok złożenia w kassie głównéj *vadium* w kwocie złp. 1,233 gr. 12 mają być składanemi do dnia 31 października r. b. włącznie pomiędzy godziną 10 rano a 2gą popołudniu w Sekretaryacie Jlnym Senatu w formie jak niżéj.

Deklaracya.

W skutek obwieszczenia Sekretarza Jeneralnego Senatu z dnia (N. N.) w Dzienniku Rządowym N. (N. N.) względem odbywać się mającéj do dnia 31 października r. b. licytacyi in minus na dostawę druków Rządowych dla biór administracyjnych i sądowych przez czas jednoroczny to jest od 1 stycznia 1841 roku do ostatniego grudnia tegoż roku potrzebnemi być mogących składam niniejszą deklaracyą iż dostawy rzeczonéj za odstąpieniem (tu deklarant wyrazi ilość procentu przez siebie odstępowanego, od kwoty jakaby wedle oszacowania warunkami licytacyi wskazanego przypadała (podejmuję się i takową według tychże warunków licytacyi przezemnie przejrzanych i zrozumianych, w ilości mi przekazanéj wzupełności i jak najdokładniéj uskutecznię. Zaświadczenie zaś kassy głównéj jako należne vadium złożyłem znajduje się na niniejszéj deklaracyi zamieszczone) daléj wyszczególnić powinien deklarant datę, imię i nazwisko.

Po takowym wzorze deklaracyi ostrzega się ażeby deklaracye pod nieważnością pisane były wyraźnie, bez przekreśleń lub zastrzeżeń, i ażeby na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi napisaném było »deklaracya co do licytacyi przez Sekretarza Jlnego Senatu z d. (N. N.) do Nru (N. N.) ogłoszonéj tudzież poświadczenie kassy na złożone vadium.

O warunkach zaś licytacyi każdego czasu w biórze podpisanego powziąść wiadomość można będzie.

Kraków d. 5 października 1840.

(1r.) DAROWSKI.

Nro 5014.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM *Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Uchwałą Senatu Rządzącego z dnia 21 września b. r. do Nr. 5,645 D. G. zapadłą, przeznaczonym został dzień 16 listopada b. r. do odbycia licytacyi w inspektoracie górniczym w Jaworznie na sprzedaż sto trzech centnarów i 26 funtów żelaza lanego, od ceny złp. trzech za każden centnar, a 13 centnarów i 56½ funtów żelaza kutego od ceny złp. dwudziestu za centnar. Ktokolwiek zatém ma chęć zakupienia tego żelaza, winien po zaopatrzeniu się w *vadium* odpowiadające dziesiątéj części szacunku, przybyć w dniu powyżéj wyszczególnionym o godzinie 9téj przed południem do kancellaryi górniczéj w Jaworznie, gdzie licytacya o któréj mowa odbywać się będzie.

Kraków dnia 1 października 1840 r.

Senator prezydujący
A. WĘŻYK.
Sekr. Wyd. *Nowakowski*

LOTERYA KRAJOWA.

W 910 ciągnieniu d. 7 października 1840 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

24. — 6. — 7. — 44. — 29.

Przyszłe ciągnienie 911 przypada dnia 14 października 1840 r.